

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)
SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)
SSN Roman Sądej

w sprawie **B. F. i innych**

oskarżonych z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 19 lutego 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Z. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu
równorzędnemu sądowi na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Z. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy niniejszej, dotyczącej czternastu oskarżonych, na podstawie art. 37 k.p.k. innemu równorzędnemu sądowi celem jej rozpoznania.

Jako okoliczności przemawiające za tym wnioskiem Sąd wskazał: powinowactwo sędziego orzekającego w sprawach karnych w tym sądzie z jednym ze świadków przesłuchiwanym w sprawie (jest on dla tego sędziego szwagrem) oraz fakt złożenia przez innego sędziego tego Sądu (U.K.) zeznań w niniejszej sprawie o istotnym znaczeniu poprzez ich sprzeczność z wyjaśnieniami jednego z oskarżonych. Nadto Sąd stwierdził, że konieczność poddania ocenie tych „zeznań sędziego orzekającego od lipca 2000 r. i II Wydziale Karnym, a od marca 2008 r. w

III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich” sądu miejscowo właściwego „bez względu na to czy będzie bezpośrednio przesłuchana, czy też jej zeznania zostaną ujawnione w trybie art. 392 k.p.k.”, powoduje, że „niemalże pewnym jest pojawienie się przeświadczenia o stronniczości” oceny tego dowodu.

Stąd też „dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za rozpoznaniem sprawy przez inny sąd równorzędny”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest bezzasadny – i to w stopniu oczywistym.

Nie ulega wątpliwości, że przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi, na podstawie art. 37 k.p.k., następuje tylko wówczas, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.

W dotychczasowym orzecznictwie utrwalił się pogląd, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga rozpoznania sprawy przez inny niż właściwy sąd przede wszystkim wtedy, gdy zachodzą obawy o bezstronność sądu właściwego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lipca 1995 r., III Ko 34/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 68). Przepis art. 37 k.p.k. statuując wyjątek od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejsca popełnienia przestępstwa, ma na względzie bowiem takie sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny.

Wskazane przez Sąd Rejonowy w Z. okoliczności, mające uzasadniać jego przedmiotową inicjatywę, nie wskazują na to, by tego rodzaju sytuacja faktycznie in concreto zaistniała.

W sprawie tej oskarżonych zostało czternaście osób, a prokurator zawnioskował do przesłuchania 94 świadków, wśród których nie wymienił ani szwagra sędziego M. Ś., ani sędziego U. K. Prokurator wniósł bowiem, na podstawie art. 333 § 2 k.p.k., o zaniechanie ich wezwania i odczytanie złożonych przez nich zeznań na rozprawie, bowiem „stwierdzili okoliczności, którym oskarżeni w wyjaśnieniach swoich nie zaprzeczyli” (k. 4495). Zważywszy na to oraz fakt, iż sędzia U. K. od (prawie) pięciu lat orzeka w Wydziale Rodzinnym Sądu miejscowo właściwego, a sędzia M. Ś. została wyłączona od rozpoznania sprawy, nie sposób uznać, by rzeczywiście zaistniały tego rodzaju okoliczności które, wywierałyby wpływ na swobodę orzekania sądu miejscowo właściwego, czy też stwarzały przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny.

Odnosząc się zaś do obaw Sądu Rejonowego o „pojawienie się przeświadczenia o stronniczość sędziego” (niezależnie od rzeczywistej treści zeznań sędziego U. K. dotyczących wszak bezpośrednio tylko przyznającej się do winy oskarżonej B. F., wobec której prokurator złożył wniosek w trybie art. 335 § 1 k.p.k.) i znaczenia tych zeznań dla rozstrzygnięcia sprawy (por. k. 2391-2393), zauważyć należy, że „rzeczą sądów jest takie orzekanie, aby także w opinii publicznej nie powstały wątpliwości, co do tego, że wydawane orzeczenia wolne są od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów” (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 maja 2001 r., IV Ko 21/01, OSNKW 2001, z. 7-8, poz. 58).

W tej sytuacji, nie znajdując żadnych racjonalnych powodów do uwzględnienia wniosku Sądu Rejonowego w Z. – należało postanowić jak wyżej.